**Rada Miasta Gdyni**

Komisja Budżetowa

# **Protokół VII posiedzenia Komisji w dniu 28 listopada 2024**

Obrady rozpoczęto 28 listopada 2024 o godz. 16:00, a zakończono o godz. 18:06 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 9 członków.

Obecni:

1. ~~Norbert Anisowicz~~

2. Dominik Aziewicz

3. Teresa Bysewska

4. Mariusz Bzdęga

5. Marek Dudziński

6. Tadeusz Szemiot

7. Mariola Śrubarczyk Cichowska

8. Ireneusz Trojanowicz

9 Jakub Ubych

10. ~~Małgorzata Wójcik~~

11. ~~Beata Zastawna~~

12. Joanna Zielińska

**Porządek obrad**

1. Otwarcie obrad i stwierdzenie kworum.

2. Przyjęcie porządku obrad

3. Omówienie projektu budżetu Miasta Gdyni na 2025 rok - zaopiniowanie projektu / podjęcie uchwały

4. Wolne wnioski, informacje.

5. Ustalenie terminu kolejnego posiedzenia.

6. Zakończenie posiedzenia,

Ad 1. Otwarcie obrad i stwierdzenie kworum.

 Tadeusz Szemiot - Witam serdecznie na siódmym posiedzeniu komisji budżetowej. Stwierdzam kworum.

Ad 2. Przyjęcie porządku obrad

 T.Sz. - Czy jakieś są uwagi za porządku obrad dzisiejszego posiedzenia komisji? Nie widzę, zatem uważam porządek za przyjęty. I przechodzimy do punktu trzeciego, czyli omówienia projektu budżetu na 2025 rok. Bardzo proszę Panią skarbnik o syntetyczne omówienie projektu budżetu.

Ad 3. Omówienie projektu budżetu Miasta Gdyni na 2025 rok - zaopiniowanie projektu - podjęcie uchwały

Honorata Krupka - Jak Państwo wiecie, procedura jest dość uboga, jeżeli chodzi o samą uchwałę, regulującą proces prac nad projektem budżetu. Uważam, że należy ją zmienić by doprecyzować terminy składania wniosków, terminy składania przez Rady Dzielnic inwestycji, żeby wszystko mogło być dobrze w budżecie zaplanowane i ujęte. Aby nie było później tylu autopoprawek. Oprócz tych uwag, które mają komisje, to oczywiście jeszcze są zmiany, które zgłaszają wydziały merytoryczne. Więc gdzieś te wszystkie sprawy trzeba uchwycić, ale opierajmy się na tym, co obowiązkowe było, więc do 15 listopada zawsze składamy projekt budżetu. Też jesteśmy związani innymi terminami - zawiadomienia o przysługujących subwencjach oraz informacjach z Ministerstwa Finansów dot. kwot z tytułu udziału w PIT i subwencji ogólnej. Także te informacje docierają do nas 15 albo 16go, w zależności jak wypadają dni wolne. To samo zawiadomienia od Wojewody dotyczące dotacji na zadania zlecone i dofinansowania na zadania własne dla Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej na przykład, czy dla funkcjonowania ŚDS-ów. Te kwoty dotacji otrzymujemy dopiero po informacji z Ministerstwa Finansów około 25 października. Także tak naprawdę my na złożenie tego całego dokumentu i oszacowania, jakie są braki na przykład, jakie różnice są między dochodami a wydatkami, to tak naprawdę mamy raptem dwa tygodnie. Więc też jesteśmy uzależnieni trochę od tego, kiedy te informacje do nas spływają od tych nadrzędnych instytucji i po prostu uzależnieni trochę od ustawodawcy, kiedy nam przesyła informacje. Do tego jeszcze dochodzi oczywiście informacja określenia górnych stawek podatkowych, czy stawek podatkowych od nieruchomości – to również październik. To wszystko ma swoje korelacje czasowe. Nie ukrywam, że ten projekt budżetu został złożony tokiem projektowania z poprzednich lat, ale myślę, że razem na rok przyszły wypracujemy inny standard prac, żeby łatwiej się pracowało wszystkim nad projektem budżetu. Już tak naprawdę poczynając od arkuszy organizacyjnych szkół, które są składane do końca maja, bo to ma duży wpływ na koszty w oświacie na kolejny rok szkolny, który się zazębia z rokiem budżetowym od kolejnego stycznia. Więc tak naprawdę tu już ta decyzja w maju o arkuszach organizacyjnych ma wpływ na wydatki budżetu kolejnego roku i z tego musimy zdawać sobie sprawę.

Ten projekt budżetu, jak już Państwu wspominałam, w głównej mierze ma za zadanie takie trzy główne sprawy rozwikłać, przede wszystkim podwyżki dla pracowników, jest rezerwa na to utworzona na to zadanie 80 milionów – ok 1000 zł brutto dla każdego pracownika zatrudnionego przez urząd i w jednostkach organizacyjnych. Nowość, o którą prosiłam, żeby tutaj wpisać, to są płatności wynikające z tytułu wykonawczych z wyroków sądowych lub ugód - jest rezerwa 5 milionów złotych. Trochę tych spraw sądowych jest, zwłaszcza jeżeli chodzi o koszty robót dodatkowych czy po prostu żądania wykonawców niesłusznie np. potrąconych kar za opóźnienie w wykonaniu jakichś robót. To są sprawy stare, ale trzeba się liczyć z tym, że w każdym momencie możemy dostać jakiś wyrok do zapłaty. Oczywiście ustawa o finansach publicznych mówi, że taki wyrok możemy płacić nawet bez planu finansowego, i nie ma tu naruszenia dyscypliny finansów publicznych, ale zawsze jest takie zabezpieczenie, że na te środki nie trzeba szukać pieniędzy, nie trzeba ciąć innych wydatków, tylko właśnie mamy na ten cel tę utworzoną rezerwę.

Ostatnio zdarzyły się dwie takie sprawy w ZDiZ, jedna sprawa przegrana, odszkodowanie wypłacone ok. 600 tysięcy, i druga - Wydział Budynków, też sprawa się skończyła i była to kwota wraz z odsetkami około 600 tysięcy złotych.

Już mówiliśmy wcześniej o rolowaniu się wydatków niezrealizowanych zadań Rad Dzielnic czy budżetu obywatelskiego, myślę, że tutaj wspólnie jest takie pozwolenie, żeby te zadania wreszcie się znalazły w budżecie. Bowiem my pozwalamy dzielić zadania uchwalane są limity, załóżmy 7 milionów na dany rok, natomiast gdy te zadania się skumulują i one nie są zrealizowane z roku na rok, no to nagle w jednym zadaniu się kumuluje tych milionów bardzo dużo i to już są pieniądze, które muszą się znaleźć w budżecie wyłącznie na ten cel. I to obniża nam swobodę dysponowania pieniędzmi na inne zadania. Zwłaszcza budżety obywatelskie, tutaj mamy ustawę i nie możemy sobie pozwolić na to, żeby ich nie realizować.

To jest też obciążenie tak naprawdę z lat poprzednich budżetu i ono się będzie moim zdaniem jeszcze ciągnęło przez następny rok.
Jak Państwo wiecie dochody to jest tylko prognoza i dochody jednostki samorządu terytorialnego - źródła dochodów są ograniczone bardzo mocno. Samorząd to nie działalność gospodarcza, nie może sobie swobodnie tych dochodów stwarzać. Mało tego tam, gdzie one mogą być to jednak Państwo widzicie potrzebę, żeby mieszkańców jakby luzować im te opłaty czy składki, więc też te dochody maleją, natomiast koszty utrzymania oczywiście rosną. Przykładem jest zwolnienie z biletu, na przykład korzystanie z komunikacji miejskiej czy opłat parkingowych. To ma wpływ na to, że tych dochodów nie ma, natomiast koszty utrzymania są i będą większe, bo niestety nic nie tanieje. Mówiąc krótko.

W tym projekcie, który Państwo macie przed sobą jest aby ten budżet spiąć z 25 mln kredytu i jednak patrząc po ilości zadań, które muszą wrócić do budżetu, które będą przekładane na przyszły rok, tak naprawdę wartość tego kredytu może sięgnąć nawet ich 100 mln zł w autopoprawce, ponieważ 65 mln inwestycji musi przejść na rok przyszły do kasowego wydania, które są tak naprawdę rozpoczęte, które nie są nowymi zadaniami, tylko które muszą być kontynuowane z tego roku i na które są umowy czy postępowania przetargowe są w trakcie. Tak jak na przykład obwodnica Witomina. Umowa nie jest jeszcze zawarta, ale wiadomo, że to odwołanie może się skończyć w przyszłym tygodniu, tak naprawdę może się skończyć za 2-3 miesiące, to wszystko zależy od procesu, jaki będzie się tam dział. Też zwracam uwagę, że te kredyty, które mamy pozaciągane, niektóre z nich możemy spłacać dopiero od 2028 roku, 2029 roku, ponieważ wskaźniki Wieloletniej Prognozy Finansowej na to nam pozwalają. Nie możemy ich spłacać wcześniej, ponieważ obciążenie jest po prostu za wysokie.

Plan był taki, żeby z wolnych środków po sprawozdaniu wprowadzać nowe inwestycje do budżetu, takie zupełnie nowe, które są potrzebne. Ale myślę, że z tematem, w zależności, ile będzie tych wolnych środków, czy spłacać zadłużenie, czy wprowadzać nowe inwestycje niezbędne dla miasta, po prostu wrócimy w pierwszym kwartale 2025, gdy już będą się te kwoty nam tak naprawdę klarować. Ja dzisiaj nie jestem w stanie powiedzieć, jakie będą wolne środki po sprawozdaniu w kwietniu, po bilansie za rok 2024.

Oczywiście staramy się, czekamy cały czas na rozstrzygnięcie wniosku do programu Feniks. Nie mamy nic jeszcze na papierze, także też nie mogę tu nic powiedzieć, jakie będą z tego tytułu wpływy. Niemniej jednak to, co wydziały zaplanowały we wpływach właśnie z udziałem środków Unii Europejskiej, są zaplanowane w budżecie i są przyjęte tak, jak wydziały złożyły wnioski. Od maja chyba, czy od czerwca czekamy. Wniosek jest złożony, ten taki największy, natomiast jeszcze w styczniu będzie składany wniosek do tego programu zagospodarowania wód opadowych i tam też niektóre inwestycje w części kosztów kwalifikowalnych będą ujęte w tym wniosku.

18 milionów jest przeznaczone dla ZKM na wzrost wozokilometra, ale to też już chyba Państwu mówiłam po części na innych komisjach.

W tej uchwale, którą Państwo macie do procedowania w najbliższy poniedziałek, są 4 miliony dla ZKM-u na okresowe zwiększenie tej ceny wozokilometra. Drugie 3 miliony poszukaliby we własnym budżecie, a tak naprawdę to są kary, które spółki muszą zapłacić ZKM-owi za nie wywiązywanie się tam z porozumień czy z powierzonego zadania i trochę podreperuje to budżet spółek. Nie będzie takiej dużej straty po prostu na spółkach za rok 2024, także mam nadzieję, że ta uchwała w poniedziałek też w jakiś sposób, jak będzie podjęta, to też ten problem poprawi po prostu sytuację spółek i z lepszym bilansem wejdą w rok 2025.

Śmieci wiadomo, że zawsze zostaje nadwyżka, one wrócą do budżetu na to samo zadanie, na ten sam cel. Jaka to będzie nadwyżka z tego roku, oczywiście to też Państwu w tej chwili nie powiem, ponieważ to też po zorganizowaniu zadania do 31 grudnia dopiero się w sprawozdaniach po prostu okaże, natomiast projekt zakłada dochody takie, które są na obecnych oczywiście stawkach.

To samo jest z dochodami z tak zwanego kapslowego i z koncesji alkoholowych, to też są tylko pieniądze, które są z planowanych wpływów w przyszłym roku, a to co zostanie nie wykorzystane z tego roku to też wróci do budżetu po pierwszym kwartale.

Ja osobiście chciałabym zaznaczyć, że jednostek w Gdyni jest bardzo dużo i te jednostki często mają powielone zadania, często kompetencyjnie są podobnymi zadaniami i to generuje koszty. To naprawdę jako jednostki organizacyjne typu GCI, LIS, który ma w swoim zadaniu i rewitalizację i trochę inwestycji i tak dalej, to podobne zadanie jak Wydział Budynków, jak ZBILK, jak Wydział Inwestycji, to wszystko jest takie dosyć podobne, natomiast są osobne jednostki do tych różnych tematycznych

Jakub Ubych - A w GCI, może Pani wytłumaczyć, dlaczego Pani uważa, że jest podwójne generowanie kosztów, skoro jest to centrum usług wspólnych, które powstało „wyciągając” budżety z Urzędu Miasta, z innych jednostek. Na przykład tworząc wspólną serwerownię albo wspólne postępowanie na oprogramowanie, co na przykład w elemencie oprogramowania antywirusowego dało ofertę 40% niższą.

H.K - Tylko, że wspólne zamówienia z poziomu urzędu też można robić, jeżeli jest taka decyzja, bo na to zesłała ustawa, natomiast my tu mamy wyodrębnioną całą jednostkę, mamy odrębne struktury i tak dalej. Ja myślę, że swobodniejsze byłoby i oni też nie są powołani do obsługi jednostek, oni mają w swojej, nie wszystkich.

Jakub Ubych - Nie wszystkich, oczywiście, bo to był proces, który, Gdyńskie Centrum Informatyki powstało dwa i pół roku temu. Ono powstało na bazie Wydziału Informatyki Urzędu Miasta i zaczęło wchłaniać kolejne jednostki tak, aby doprowadzić do standaryzacji oprogramowania, wprowadzenia SLA, jeżeli chodzi o elementy związane chociażby z pozyskiwaniem oprogramowania na rynku, jak i również świadczeniu usług zastępowalności, ponieważ na rynku informatycznym, szczególnie w takich miastach, aglomeracjach jest bardzo trudno za pieniądze samorządowe, zatrudnić informatyków, nawet serwisantów. Jednostki, takie jak ZDiZ, które miały cztery osoby na stanowisku informatyka, jeżeli jedna się rozchorowała, to w tym momencie brakowało osób, żeby nawet świadczyć te podstawowe usługi. Stąd też Centrum Usług Wspólnych powstało po to, żeby zsynchronizować pracowników z różnych jednostek, a trzeba pamiętać o tym, że mamy coś takiego, jak chociażby szkieletową sieć teleinformatyczną opartą o światłowody pomiędzy chociażby placówkami oświatowymi, gdzie jesteśmy po części wyodrębnioną instytucją dostarczającą źródło internetu. Musieliśmy mieć również osoby, które potrafią zajmować się serwerami. Nasza serwerownia, która kiedyś po części była na drugim piętrze, została tutaj serwerownią zapasową. Mamy naszą główną serwerownię w PPNT gdzie jest taka profesjonalna serwerownia stworzona w ramach kompetencji Pomorskiego Parku jako taki punkt centralny dla łącza pomiędzy Pomorzem a Warszawą. Jakby to była pełna świadomość i Gdyńskie Centrum Informatyki przejmujące ludzi, wynagrodzenia, budżety zamówieniowe otrzymało mniej pieniędzy jak poszczególne jednostki, które miały w swoich budżetach. Ono powstało niwelując historycznie koszt o 15%.

H.K. - Tak, w momencie, że teraz te koszty rosną, natomiast jak się rozmawia z ludźmi, ja polegam na tym, co mówią pracownicy, że po prostu jest gorzej niż jakby Wydział, jeżeli chodzi o obsługę.

J.U. - nie było standaryzacji.

H.K. -Standaryzacja jest ważna, też jestem za. Mieć jeden program księgowy dla wszystkich i tak dalej, żeby było sieciowanie. W tej chwili rozmawialiśmy na temat windykowania, czyli z jednej strony mamy zajęcia komornicze, z drugiej strony mamy dłużników i teraz chcielibyśmy mieć taką aplikację / narzędzie, które po prostu pozwala jednostkom wchodzić w tę bazę i patrzeć, czy nasz kontrahent nie jest przypadkiem naszym też dłużnikiem. Także chcemy uściślać tę współpracę na różnych poziomach. Pełna zgoda. I dalej iść po prostu w tą standaryzację, o której Pan mówił.

J.U. -Tak, po prostu akurat Gdańskie Centrum Informatyki badałem to bardzo dokładnie sprawdzałem, jak to funkcjonuje w Kielcach, w Wrocławiu, gdzie powstało Centrum Informatyki. To, że obniżona została jakość w stosunku do niektórych jednostek, niektórych, bo niektórych uważam, że było gorzej wcześniej, w niektórych była podniesiona jakość, w innych była pogorszona, żeby właśnie wprowadzić standard, który jest standardem minimalnym/ oczekiwanym, natomiast w branży informatycznej i tutaj Mariusz Bzdęga chyba potwierdził, no wynagrodzenia rosły 30% w ostatnich latach.

Mariusz Bzdęga- W ostatnich latach, tak.

J.U. - jak pokazywaliśmy stawki dla osób, które miały pracować w obsłudze serwerów, to uważali że jest to tygodniówka i proszę uwierzyć, akurat nie wiem, czy Gdyńskie Centrum Informatyki jest w tym momencie najlepszym przykładem. Ja pamiętam, co się działo, jak na przykład na dwa dni stanęła poczta mailowa w UM. To też jest pewnego rodzaju koszt. Jeżeli staje nasz główny serwer, nie działa SIDAS, nie działa poczta, to w tym momencie rzeczywiście mieliśmy problem z tym, że setki pracowników nie wykonywały swoich obowiązków. My wiele z usług jako miasto przemieściliśmy na SAD.

T.Sz. – proszę o kontynuowanie tej dyskusji poza komisją. Wróćmy do budżetu

J.U. - Ja chętnie z panią, pani Skarbnik bym się spotkał.

H.K. - Chciałabym też zapowiedzieć, że te wnioski, które były na Komisji Sportu i Kultury nie uwzględniane są w tej chwili, będzie to w poprawkach. Także to się niestety przekłada na wzrost kredytu. Chciałabym zauważyć, że mamy poluzowane w tej chwili zasady bilansowania budżetu. Czyli tak jak kiedyś po prostu państwo nie mogliście uchwalić budżetu, jeżeli wydatki bieżące były wyższe niż dochody bieżące. W tej chwili to jest poluzowane. Ma być do 2029 roku poluzowane. Ale my jednak musimy sobie zdawać sprawę, żeby do tego bilansu dochodzić powolnymi krokami. Wspominałam już wcześniej, że będzie spotkanie na temat tego, w jaki sposób znaleźć inne rozwiązania funkcjonowania niektórych spraw, niektórych zadań, żeby minimalizować te koszty utrzymaniowe. A również skupić się na tym, żeby gmina mogła odzyskiwać po części VAT w większym stopniu niż robi to do tej pory. Bo to jest tak naprawdę taki dosyć duży element, który można by zagospodarować. Chociażby inwestycje, jak państwo macie 200 milionów 23% to jest VAT-u i być może w inny sposób realizacja niektórych rzeczy spowoduje, że te 23% będzie można oszczędzić wydatkowo. Oczywiście, że to się przeciąga w czasie, bo rozliczenia z urzędem skarbowym itd. Ale mimo wszystko poprawiłoby to sytuację jakimi pieniędzmi możemy gospodarować w budżecie. Na ten rok oczywiście mamy więcej tych pieniędzy. Łącznie to jest 193 191 348,34 zł. To jest różnica do planu 2024. Myślę, że państwo historycznie w mieście wiecie, że to i tak nie równoważy wszystkich strat dochodowych, które zadziały się w przednich latach, zwłaszcza przed pandemią. Bo kiedyś miasta na prawach powiatu miały lepsze dochody, a w tej chwili jednak ten zabieg nowej ustawy nie wyrównuje tych strat. Takim miastom właśnie jak Gdynia to nawet jest w opracowaniach już w tej chwili, że to nie jest taka pomoc, jaka powinna być. To nie jest takie wyrównanie dochodów, na jakie miasto oczekiwały. Tak jak mówiłam, 15 milionów rezerwy na rady dzielnic oraz na realizację budżetów obywatelskich. Jednostki już składają wnioski na 2025, żeby te środki im uruchomić. To będziemy je uruchamiać i nie będzie problemu, żeby zadania od stycznia były realizowane.

Przede wszystkim Państwo musicie uchwalić budżet do 31 grudnia wyjątkowych sytuacjach do końca stycznia przyszłego roku. To jest taki wymóg ustawowy. Wiadomo, że ten styczeń to są sytuacje nadzwyczajne. Tak jest ogólny zapis wyjątkowych sytuacji do końca stycznia następnego. A w międzyczasie działamy nad tzw. prowizorium budżetowym

T. Sz Dziękuję. To otwieram dyskusję.

Widzę już pierwsze zgłoszenie. Pan przewodniczący Mariusz Bzdęga.

M.B - Wyłapałem kilka takich oczywistych omyłek. Być może Pani Skarbnik nawet jest tego świadoma, ale tak na wszelki wypadek, żeby to nie zostało powtórzone. Strona 64, podatek od nieruchomości, radna Joanna Zielińska też mówiła, że nie mamy tych stawek maksymalnych już. Strona 96- chyba trzeba przewidzieć dotacje na przeprowadzenie i przygotowanie wyborów na urząd Prezydenta Polski.

H.K. - My dostajemy zawiadomienie i wprowadzamy to do budżetu zarządzaniem Pani Prezydent. Tak to się dzieje zawsze. Przy każdej akcji wyborczej.

M.B. - Ja po prostu dokonałem analizy metodą porównania. I w poprzednich latach były takie dotacje ujęte w projekcie uchwały budżetowej.

H.K. W projekcie?

M.B. - Tak, tak, tak. było to zadanie ujmowane. Pani Skarbik już wie sama co z tą wiedzą zrobić , Strona 110 mamy powtórzenia. Mamy dwa razy ten sam wykres. W stronie 116 mamy projekt 2025 na utrzymanie obiektów sportowych. Dynamika 86% i się zastanawiam, czy wydamy mniej na utrzymanie wieków sportowych rok do roku?

H.K - Same koszty oczywiście nigdy nie maleją, ale np koszt o 30% energii elektrycznej mamy lepsze oferty, lepszy przetarg niż w tym roku.

MB - Wiem, że LIS wnioskował o 23 tysiące złotych na promocję budżetu obywatelskiego. Proszę nie traktować tego jako wniosku mojego, tylko raczej pochylenia się nad tym wnioskiem. Bo jak tutaj popatrzymy na to co jest celem budżetu obywatelskiego zgodnie z naszą uchwałą w sprawie zasad i trybu przeprowadzenia budżetu obywatelskiego to celem budżetu obywatelskiego jest aktywizacja mieszkańców i zachęcenie ich do dyskusji na temat potrzeb Gdynian. Zarówno na poziomie dzielnicy, jak i całego miasta. Dopiero potem jest zdanie, że środki budżetu obywatelskiego mają służyć podłożeniu jakości ścieżki mieszkańców.
O co chodzi? Chodzi o to, że nam spada frekwencja w głosowaniu. Jak sobie porównamy frekwencje w Gdyni do frekwencji innych miast pow. 200 tysięcy. W miastach położonych 200 tysięcy frekwencja wynosi 11%, a u nas to było ostatnio 9%. No i oczywiście trwa dyskusja, co zrobić, żeby zwiększyć frekwencję. Są bardzo odważne pomysły, żeby zwiększyć budżet obywatelski, ale one są ryzykowne. Ja sobie zdaję sprawę, że promujemy budżet obywatelski w ramach tych kanałów komunikacji, które tak czy inaczej mamy w urzędzie, ale LIS prosił o te 23 tysiące złotych. Być może to też pozytywnie przyłożyłoby się na frekwencję i prośbę, żeby pani Skarbik opracowując projekt budżetu.

Joanna Zielińska - Chyba trzy budżety obywatelskie temu były wspólne akcje całego Trójmiasta, bo był jeden termin, kiedy odbywały się głosowania w BO I wtedy i Radio Gdańsk było zaangażowane. I nic nie dało.

Jakub Ubych - Niewiele dało.

M.B - W innych miastach są środki dodatkowo na promocję samego budżetu. Ja nie wiem, czy to będzie game changer, że 23 tysiące i nawet na frekwencję. Ja bym przeżył kilka procent, ale mamy tendencję spadkową. Zwracam tylko na to uwagę, LIS wnioskował i rzecz w zasadzie dla mnie najważniejsza chyba.

Na stronie 239, mamy plany inwestycyjne na rok 2025. Mamy Gdańskie Centrum Sportu i mamy budowę nowego bosmanatu Marina Gdynia. I to jest jedyne zadanie Gdańskiego Centrum Sportu. Ale właśnie, teraz pani skarbnik o tym wspominała, żebym ja to dobrze zrozumiał. Czyli wnioski na przykład na realizację zadań z budżetu obywatelskiego, który będzie realizował GCS spływają i one zostaną uwzględnione po prostu, tak? Tak, po tych autopoprawkach też.

Dominik Aziewicz - Pani skarbnik, ja bardzo dobrze odebrałem, jak zresztą większość moich kolegów i koleżanek, to, że mieliśmy możliwość zgłaszania postulatów do budżetu. Założyłem, że to faktycznie może wpłynąć na to, bo do nas jednak mieszkańcy zgłaszają wiele swoich potrzeb, że to wpłynie na to, że ten budżet będzie zawierał wiele z tych postulatów. Z moich postulatów nie dostał się tam żaden, przynajmniej żadnego nie znalazłem. I żadnego wyjaśnienia w tym zakresie nie dostałem. I kogo bym nie pytał, to ja słyszę też, że żaden z postulatów się tam nie ostał. Więc po pierwsze pytanie, po co? A po drugie jednak chciałbym usłyszeć wytłumaczenie, dlaczego. A po trzecie mam tutaj ze sobą wniosek, żeby postulat, który zgłaszałem, znalazł się na budżecie i będę chciał wnioskować, żeby Komisja budżetowa...

Mówimy o parku zgłoszonym przez Radę Dzielnicy Karwiny. To był projekt Adama Skurata na prośbę Rady Dzielnicy- zwiększenie finansowania na projekt budżetu obywatelskiego, który dwa razy był w przetargu i niestety firmy podniosły ceny. 79 tysięcy, oni potrzebują, szacują się 100 tysięcy. Tak, 100 tysięcy.

Jakub Ubych - A to jest miejsce, świetnie położone na Karwinach, bo ja mogę, licząc promień, odległości od innych placów zabaw.

H.K. - Przy uruchamianiu tego zadania będzie wniosek. To brakującą część może Pani Prezydent zadecydować, że dołoży. Ja widzę taki sposób realizacji wreszcie tych zadań, żeby dopchnąć do przodu. Bo z Rad Dzielnic mamy pieniądze zaplanowane. Tylko tą kwotę brakującą. I teraz właśnie będzie decyzja na poziomie tutaj Pani Prezydent, w którym kierunku idziemy i czy dorzucamy. Jak dorzucamy, no to z rezerwy ogólnej. Ja widzę w tym momencie, że mogę dorzucić. Która jednostka będzie odpowiedzialna. To ZDiZ (z sali) . No, to ZDiZ po prostu złoży stosowny wniosek i my to uruchomimy. Tak to będzie działało. Właśnie do tego zmierzam, że ja te wnioski Państwa przekazałam do jednostek, które merytorycznie będą te wnioski, mówiąc brzydko, obrabiać. Na przykład wiem, że ten parking będzie chyba, dzisiaj dostałam na biurko, około 190 tysięcy. Bo częściowo jest to zadanie zrobione, tylko chodzi, żeby więcej dołożyć tych miejsc parkingowych. Tak? Dobrze rozumiem? Taką mam informację.

T.Sz. - Jaki parking?

D.A. - Tam nie ma miejsc parkingowych. Przy boisku - Mały Kack. I tam jak przyjeżdżają rodzice, dzieci, które tam mają zajęcia, to zajmują miejsca mieszkańców przy ich domach i mieszkańcy wracają z pracy, nie mają, gdzie parkować.

H.K. - Ale to częściowo mam informację taką, że jakiś parking tam jest i jeżeli go powiększyć, to jest taka możliwość. I to by kosztowało 190 tysięcy.

D.A. -Wydaje mi się, że około 200 tysięcy to wyceniali, ale to już tak z pamięci mówię, nie chciałbym wprowadzić błąd.

H.K. - Tak, więc na dzisiaj dostałam to na biurko, taką wycenę i w ten sposób są inne rzeczy również załatwiane przez komórki merytoryczne i będziemy albo przesuwać zadania, które z jakichś różnych powodów się nie dojdzie do realizacji i te, które Państwo wskazaliście jako chyba te najważniejsze, po prostu pójdą. Dużo rzeczy było, mówiąc wprost, przepisanych z wniosków po prostu jednostek, które miały to we własnym budżetach już. Dwa też z rad dzielnic czy wnioski BO. No to też, tak jak wspominałam, procedura będzie taka, że będzie decyzja, realizujemy, będzie uruchamiane w ramach tych zaplanowanych pieniędzy w budżecie, które mamy tutaj w projekcie ujęte, żeby to szło sprawnie do realizacji.

J.U. - My mamy pieniądze w dwóch miejscach i to jest jakby rzecz, o której chyba cały czas jakby trochę jest niespójności. Rezerwa na rok 2025 to są środki nieprzydzielone, gdzie jednostka składa uruchamiany. Ale to nie oznacza, że na budżet obywatelski mamy tylko 7 milionów. Bo w tym budżecie w jednostkach część pieniędzy już jest przydzielona na realizację tych zadań.

 H.K. - Zwłaszcza na kontynuację.

J.U. - Tak, na kontynuację, co więcej, jakby hasło pod tytułem, że na rady dzielnic było wydane przez ostatnie lata 25 milionów to faktycznie nie do końca jest precyzyjne, ponieważ 27 mln dokładnie było rozliczone w pierwszej połowie tego roku. Jednostki miały uruchomione w tym roku, poza rezerwą z tego, co liczyłem, 11mln. Pytanie, czy wykonają, czy nie, część tak, na przykład, a część nie. A jeszcze w rezerwie mieliśmy kolejne pieniądze, więc jakby policzyć wszystko, to rady dzielnic poprzedniej kadencji miały zaangażowanych w tych rozliczonych 38 milionów

T.Sz. - Następna do głosu zgłosiła się pani Joanna Zielińska bardzo proszę.

J.Z. - panowie, to akurat dla was. Mamy na stronie 167 badania profilaktyczne wykrywania chorób nowotworowych w piersi u kobiet, ale są również programy dla mężczyzn. Nie ma wskazanego, a zawsze był realizowany program profilaktyczny badania rak jąder u mężczyzn. Nie jest wpisany ten projekt tutaj. To była strona 167, nie ma programu męskiego. Druga sprawa, na stronie 175, tragicznie niski poziom dodatków mieszkaniowych, bo jest tylko 71,5% dynamika wynosi, co oznacza... Dzisiaj informacje, które zostały przekazane, że zwiększa się poziom ubóstwa wśród naszych w Polsce, nie wiem, dla Gdyni, co oznacza, ale więcej osób na pewno będzie się starało o dodatki mieszkaniowe. Mamy dwa momenty, kiedy ludzie składają o dodatki mieszkaniowe. W momencie, kiedy się zaczyna sezon grzewczy, czyli koło września no i po pół roku, drugim, bo na pół roku są przyznawane. W ubiegłym roku na razie pokazane, że wykonanie planowane jest na 14 444, a zaplanowane zostały 10 324 miliony. Zdecydowanie za mało, tyle co przez wiele lat śledziłam dodatki mieszkaniowe. To się nie uda. Kolejne rzeczy to strasznie małe pieniądze przeznaczone i na rehabilitację zawodową i społeczną osób niepełnosprawnych, i też na politykę społeczną. Dynamika w pierwszym punkcie, to jest strona 181, 68,5%, w drugim punkcie 31,9%. No aż nieprzyzwoicie miasto, które miało bardzo dobrze rozwinięty cały system pomocy społecznej, nagrody odbierało, a tu zostaliśmy pozbawieni możliwości działania. I kolejny punkt: na stronie 230 wydatkach majątkowych według klasyfikacji budżetowej na transport i łączność poza funkcjonowaniem przystanków, których wiemy, że ma być 200 chyba nowych zrobionych, to dynamika jest na drogi wewnętrzne 4,3%, na drogi publiczne i gminne 32%, na prawach powiatu 64%, także tu zdecydowanie, (to jest strona 230). To jest to, z czym się nie mogę zgodzić w budżecie.

W WPF-ie jest podana kwota długu. Na koniec roku wpisana kwota długu ma wynosić miliard czternaście milionów trzysta siedemdziesiąt dwa tysiące siedemset pięćdziesiąt dwa złote i dwa grosze, a chciałam powiedzieć, że jak sprawozdawała Pani poprzedniczka odchodząc, wskazywała, że dług wynosił poniżej dziewięćset tysięcy. Znaczy, że dług zostanie powiększony? a naprawdę w inżynierii finansowej spłaca się długi, to nie jest tak, że my nie możemy spłacić wcześniej długu?

H.K. - Dokumenty mamy w tej chwili, jeżeli uda nam się spłacić w styczniu przyszłego roku ze środków wolnych, no to wiadomo, że wynik będzie inny i będzie pokazany w uchwale budżetowej, natomiast to jest prognoza na dzień dzisiejszy. Muszę zobaczyć po skończeniu roku, ile tych wolnych środków będzie można spłacić wcześniej tamto zadłużenie, wiadomo, że spłacaliśmy, natomiast na koniec roku zawsze był zaciągany kolejny kredyt.

J.Z. - No właśnie, zaciągnęliśmy i teraz mam pytanie, na co zostaną wydane pieniądze tegorocznego kredytu, który Pani powiedziała ostatnio jak żeśmy rozmawiały, że cały będzie wybrany, że już jest bank wybrany, czyli jest miesiąc na wydatkowanie środków z tych 121 milionów.

H.K. - To jest tak, że po prostu te pieniądze gwarantują zapewnienie wszystkich wydatków, które są w uchwale budżetowej tegorocznej, więc on jest na pokrycie po prostu deficytu. Pytanie, jak jednostki zrealizują swoje zadania. Jeżeli nie zrealizują już zadania, to ten kredyt w grudniu zaciągnięty stanie się wolnymi środkami sprawozdania i wtedy znowu to Państwo będziecie mieli tą wiedzę i decyzję, czy dzielimy to na nowe te wolne środki na nowe inwestycje, czy jednak spłacamy dług, a na koniec roku zaciągniemy kolejny, być może tańszy.

J.Z. - No więc trzeba powiedzieć, że lepszym kredytem spłaca się gorsze kredyty, ta klasyka.

 H.K. - Obecnie mamy lepsze oprocentowanie ,a czy kredyt ten, który będziemy uruchamiać w grudniu, będzie tańszym kredytem niż tam któryś kredyt z kolei w poprzednich latach. Ale pytanie, czy zawsze tak będzie. Nie jesteśmy w stanie przewidzieć tego. A z tematem czy spłacamy, czy wkładamy nowe inwestycje, które być może są potrzebne bardziej, to wrócimy właśnie na początku.

J.Z. - Chciałem powiedzieć, że miliard zadłużenia, które było ogłoszone ubiegłym roku, czy na początku tego roku, to było oko chwilowe, bo poprzednio zawsze było około 900 milionów, dlatego no trochę zostałam zaskoczona.

T.Sz. - Dziękuję. Zgłaszał się w kolejności pan radny Marek Dudziński

Marek Dudziński. Pani skarbnik, ja mam kilka pytań. Po pierwsze, no zapowiedzi prasowej po ogłoszeniu tego nieszczęsnego raportu na temat węzła Karwiny była zapowiedź, że będzie coś, trzeba jeszcze w tym węźle remontować, że jeszcze jakieś tam prace będzie trzeba wykonywać. Natomiast no te zapowiedzi nie mają odzwierciedlenia w projekcie budżetu i moje pytanie jest co pani na to?

H.K. - Nie mam żadnego wniosku na temat prac czy projektowania prac. W tej chwili nic na ten temat nie wiem.

M.D. - Ja to tak, jak powiem, na korytarzach urzędu też się nic nie słyszę, żeby coś miało się dziać w tym temacie. Drugie pytanie moje jest następujące. Rozumiem, że bardzo mnie cieszy fakt, że nie ma na dochodu z opłaty targowej w przyszłym roku, ale jakieś 40 tysięcy się tam pojawiło.

H.K. - Będzie w autopoprawce ta kwota zdejmowana, bo projekt też był 15 listopada, natomiast ten pomysł w postaci ulgi związanej z opłatą targową wpłynął później.

T.Sz. - Ale przecież uchwała jest nie podjęta przez Radę Miasta. Jeszcze nie jest podjęta, jeżeli w poniedziałek będzie, to w autopoprawce wprowadzimy zmniejszenie tych wpływów. Chciałem już powiedzieć, że nie mam jeszcze podjętej uchwały, więc nie wolno zdejmować środków panie radny.

M.D. - Rozumiem, ale jest to tak rażąco niska, co by wskazywało na to, że są to jakieś opłaty z lat poprzednich, a nie z tego, bo tutaj zjazd jest dosyć widoczny, ale już się nie będę kłócił. Chciałem zapytać jeszcze, a w jakim stopniu zostaną uwzględniane te wnioski, które wpadły m.in. na Komisji Kultury, pewnie pozostałe w komisjach?

H.K. - Uwzględniamy je, ale zaciągamy większy kredyt.

M.D. - Ale w pełni, w sensie, że 100% tego, co zostało w tych wnioskach opisane?

H.K. Tak, aczkolwiek moje przekonania i totalnie serce jest anty rozdawaniu pieniędzy PSP i Policji. Ale uwzględnione są. Zaplanowane będzie.

M.D. - Tak, chciałem się zapytać, bo troszeczkę nie mogę tego wyczytać z tego budżetu. Czy ta wysokość przyszłorocznego budżetu obywatelskiego wyniesie te ustawowe 5,5% wydatków bieżących z roku poprzedniego?

H.K. - Tak, to jest zawsze sprawdzane. Tak samo jak rezerwa na zarządzanie kryzysowe, to jest odpowiedni procent, znaczy według wzorów wyliczany i każda zmiana budżetu też powoduje zmianę wielkości rezerwy na zarządzanie kryzysowe. To są takie wartości stałe, które się sprawdza.

M.D. - Rozumiem, ale może byś czy mogłaby Pani mniej więcej oszacować biorąc pod uwagę ten szacunek tego, jak ten budżet w tego roku zostanie wykonany i jaki jakby wskaźnik zostanie tutaj tego budżetu przyznany na przyszły rok? Czy to będzie pół procent?

H.K. - Ale to jest z poprzedniego jeszcze roku.

H.K. - Ja mówię o przyszłym roku, o kwocie na budżet obywatelski. Na 2026? Czy 2025, Na 2025 planuje się według wydatków jeszcze z poprzedniego roku. Nie z 2024,

M.D. - Mamy dosyć duży spadek wydatków na przeciwdziałanie alkoholizmowi, to jest właściwie 54% wykonania. Czy to jest faktycznie tak, że faktycznie no to w Centrum Przeciwdziałania tak nie spadło?

H.K. - My w projekcie budżetu planujemy wpływy z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych oraz tak zwanego kapslowego według planowanych prognozy dochodów z tych dwóch źródeł. Natomiast proszę pamiętać, że to wykonanie, które tam jest pokazane zawiera w sobie środki z poprzedniego roku niewykorzystane, które są wprowadzane jako wolne środki. I dlatego ten spadek jest taki tam być może znaczący. Tych środków rzeczywiście niewykorzystanych to było, jak sprawdzałam sobie sprawozdania, od 6 nawet do 8 milionów złotych co roku przechodziły na kolejny rok, czyli trochę tych pieniędzy niewykorzystanych z tej działalności profilaktycznej było.

Z jakich powodów, to też nie umiem tego Państwu powiedzieć, no bo to są takie różne działania właśnie albo profilaktyczne, albo kulturalne, czasami finansowane z tego, sportowe. Natomiast znowu powtarzam, niewykorzystane środki z tego roku wejdą na ten cel, bo na inny nie mogą właśnie po sprawozdaniu, czyli w kwietniu z wolnych środków. Pula wolnych środków, jaka będzie z tego roku, będzie w sobie zawierała te środki, które muszą być przeznaczone na kontynuację, czyli na przykład środki unijne, które nie zostały przeniesione, opłata śmieciowa, która została nieskonsumowana w tym roku, właśnie AA.

M.D. - Czy te środki są znaczone?

H.K. muszą być przeznaczone na ten sam cel.

M.D. – jak już Pani sama właściwie wywołała ten temat. Chciałem zapytać, czy jest jakaś szansa, że ta nadwyżka tej kwoty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, że ta nadwyżka jakoś zostanie skonsumowana w tym roku?

H.K. - W moim przekonaniu ta nadwyżka już powoli jest skonsumowana, bo nie ma podwyżek opłaty za gospodarowanie śmieciami, więc rosnące koszty trochę ją konsumowały z roku na rok, natomiast tutaj jest sprawa jakby też zagospodarowania odpadami, czy w Ekodolinie, kwestia inwestycji i tak dalej, ale to są już decyzje jakby bardziej strategiczne, które tu muszą załapać na innym poziomie, nie akurat w projekcie budżetu.

M.D. - Te decyzje właśnie nie pytam. Po prostu, czy do końca roku zostanie powiedzieć, że na przykład ta nadwyżka, która teraz jest w systemie zostanie skonsumowana na przykład?

H.K. - Nie, nie, absolutnie. Ja nie mam takich wniosków, nie mam takich działań w tej chwili, nic nie wiem na ten temat.

Ireneusz Trojanowicz – ja z pytaniem, bo teraz będą nowe umowy podpisywane z firmami, czy jeszcze aneksy?

H.K. - Nie, jeszcze niema konieczności nowych umów. Te przetargi, one są długie.

J.U. - Nie, były rozłożone na dwa okresy, tak, aby wszystkie przetargi nie były w jednym czasie, żeby nie dochodziło do pseudo zmowy rynkowej. I jeszcze przez co najmniej rok mamy spokój, obecne przez to, że wydaliśmy nowe sektory dały naprawdę bardzo korzystne, natomiast oni mogły aneksować w zależności od trzech parametrów, wzrostu energii, paliwa i tak zwanych bramek w Ekodolinie. Obecna stawka 85, ta maksymalna prawa obecnie zrobiona jest na stan 0 na tamten czas, więc konsumujemy, w mojej ocenie 8-10% rocznie nadwyżki z danego roku, czyli jest to około 7 milionów.

Tak, więc to będzie, to nadwyżka

J.Z. - Ale nie będzie podwyżki.

H.K. - To znaczy z tego roku? Z 2023? To tam było około 40 milionów chyba?

J.U. - No tak, tak. Na pewno ponad 30 jeszcze zostanie. Dwa lata bez podwyżki powinny się udać.

M.D. - Ten system się nie bilansuje w tym momencie. W sensie, że skoro konsumujemy nadwyżki.

H.K. - Tak, konsumujemy dlatego, że nie podnosimy cen odbioru.

J.Z. - A gminy mniejsze na Kaszubach podwyższają ceny dla mieszkańców

T.Sz. - Wejherowo niedawno podniosło, bo gdzieś czytałem, że była awantura. Wejherowo jest o tyle ciekawe, bo to jest ten sam adresat odbioru śmieci.

I.T. -zapytam o punkt szesnasty tej naszej uchwale. Upoważnia się prezydenta miasta do zaciągnięcia kredytów i jest najpierw na 100 milionów, a potem jest zaciągnięcie innej kwoty,

H.K. – to są dwa upoważnienia 100 milionów to jest na przejściowy deficyt, czyli na przykład, nie wiem, z różnych powodów nagle miasto nie dostało albo transzy od państwa płynnościowej. Trzeba po prostu się posiłkować, bo płatności muszą iść, wiadomo, faktury muszą iść i tak dalej, więc jakby to powiedzieć, debet w koncie. Na 100 milionów, przy czym to 100 milionów musi być zawsze spłacone do końca grudnia danego roku, dlatego to jest upoważnienie inne, osobne. Natomiast punkt kolejny to jest właśnie upoważnienie do wysokości zaciągana kredytu długoterminowego.

I.T. - I w następnym roku będziemy spłacać 75 milionów około, tak?

H.K. - Tak, takie są zaplanowane spłaty na rat kredytów, aczkolwiek można właśnie z wolnych środków spłacić.

J.U. - Jeżeli będzie tak dużo autopoprawek, a liczę je na 100 milionów, to pytanie, czy zgłoszony budżet do RIO, który będzie się różnił o około 5%, nie jest troszeczkę pewnego rodzaju ryzykiem, że akurat będziemy go głosować.

T.Sz. - Ja właśnie zacząłem się zastanawiać, czy w ogóle opiniować projekt budżetu ten z 15 listopada. Musiałbym sprawdzić, czy możemy odstąpić.

J.U. - Dlaczego o tym mówię? Bo to jest bardzo duże zobowiązanie, ponieważ jak rozumiem autopoprawki zobaczymy na sesji budżetowej.

H.K. -Nie, wcześniej.

J.U. - To teoretycznie mówiąc o tak dużej skali zmian, chociażby tak jak zwracałem uwagę, że nie ma na przykład pokrycia na już podpisane umowy inwestycyjne. Jeżeli ja dzisiaj miałbym nad tym zagłosować, to widzę bardzo duży dysonans, bo mówiąc o tym, jeżeli wiem, że nie ma pieniędzy na coś, na co jest podpisane, to możemy wydać moim zdaniem tylko negatywną opinię. To jest bardzo duże ryzyko i odpowiedzialność. To tylko tak na wstępie. Teraz milsza rzecz. Na stronie 159 szkoły artystyczne 60% więcej kasy, 5 milionów. Ale proszę zobaczyć tą stronę, bo mamy mniej oddziałów, czterech uczniów więcej i mamy wzrost o 60% z 8,8 miliona wykonanie tego roku na 14. To jest jedna szkoła artystyczna, muzyczna taką mamy. 159 w połowie strony, proszę zobaczyć.

H.K. – to wynika z Arkusza Organizacyjnego, który został zatwierdzony i planu jednostek oświatowych był przygotowywany przez CUPSz, gdzie mieli moje polecenie, żeby wszystkie wynagrodzenia były ujęte w kwotach, które potrzebują.

J.U. - Jasne, tylko że proszę zobaczyć, mamy mniej nauczycieli, bo tam jest tak, spadek liczby nauczycieli, spadek liczby etatów kalkulacyjnych.

H.K. -Tak, ale w całej oświacie takie są. To znaczy, tu jest ewidentny przypadek taki mocno przerysowany, natomiast rzeczywiście w całej oświacie tak się dzieje.

J.U. To powiem jeszcze tak, w tabeli wydatkowej tej szkoły jest inna kwota, różni się o miliony. No właśnie o tym mówię, że gdyby pani mogła na to zerknąć na zasadzie weryfikacji. Nie pamiętam, nie pamiętam, gdzie dokładnie to jest. Jakoś tam kilka milionów właśnie znalazłem. No tak, i może się okazać, że pani ma tę kwotę wpisaną do całościówki, a z tabeli wygląda coś…

Teraz mamy tak, dwa miliony na projektowanie szkoły na Wiczlinie, co jest świetną rzeczą. Nie będę ukrywał, tylko że w WPF-ie powinno się znaleźć moim zdaniem w latach 2026-2027 po 50 milionów na wykonanie, bo jeżeli ja sobie to dopisałem do WPF-u, możemy przekroczyć wszystkie limity. I teraz pytanie, ja bardzo chcę, żeby ta szkoła była projektowana, bo ona jest potrzebna, ale my tego możemy nie udźwignąć. I teraz pytanie, czy jeżeli jest to rzecz konieczna, a tak wynika z wyliczeń i z demografii, to po prostu czy takich rzeczy nie powinniśmy zapisywać do WPF-u, żeby po prostu wiedzieć, z czym będziemy się mierzyć. Tak samo jak bosmanat, dwa razy po 25 milionów, bo my troszeczkę teraz mam wrażenie tak, z jednej strony ok, kredytujemy się, jest dobry moment inwestycyjny, natomiast my możemy się za dwa lata zakorkować i teraz tak, będziemy mieli ileś rzeczy istotnych do zrobienia inwestycyjnych i pytanie, gdzie ten hamulec trzeba będzie zaciągnąć. Więc pytanie, czy do WPF-u, jeżeli mamy coś zapisanego do projektowania, mimo wszystko nie powinniśmy wpisać w majątkowe. Obwodnica Witomina zniknęła z WPF-u przyszłorocznego.

H.K. - Mamy dziwne zadanie, przepraszam, może troszkę się wytłumaczę z tego projektowania. Tyle zmian kadrowych nastąpiło, że pewne przesunięcia terminowe miały miejsce i teraz po prostu wyjaśniając pewne rzeczy, przygotowujemy te autopoprawki też. I to, co Pan wspominał, że na niektóre rzeczy umowy są pozabierane, po prostu się nie znalazły. To wynikało z tego, że osoby, które się tym zajmowały, one nie dały odpowiedniej informacji na etapie projektowania budżetu, a my mamy termin, ja nie mogę czekać, nawet jak mnie ktoś przyniósł 15 rano, no to ja nie jestem w stanie tego zmienić.

JU. -Jasne, to są kwestie, gdzie myślimy o całym mieście. Uchwalenie tego budżetu w takim wymiarze doprowadziłoby do dyscypliny finansów, jak rozumiem. No bo nie może w budżecie nie być pokrycia na podpisaną umowę.

H.K. - Tak, jeżeli jest realizowana. A jest realizowana, tak, którą wspominałem. Tylko przypomnę Państwu, że uchwalaliście w poprzednich latach budżety, gdzie mocno były okrojone plany na wynagrodzenia, na zawarte już umowy dla zatrudnionych ludzi i to też była dyscyplina.

J.U. - Oczywiście, zgadza się. Przepraszam, wrócę do uchwały, która nie została podjęta na ostatniej sesji. Tam jest kwota – to 4 miliony na kolejne zasilenie, znowu, szkół na wynagrodzenia. Mało tego, dostaniecie Państwo nową uchwałę w poniedziałek z innymi kwotami, żeby drugiego grudnia nauczyciele dostali wynagrodzenie. Bo z tym się mierzę cały rok. Więc takie sytuacje, że podejmowaliście Państwo uchwałę, która nie gwarantowała pieniędzy na zawarte umowy, to było co?

J.U. - W wynagrodzeniach, zgadza się, natomiast zawsze w rezerwie gdzieś to było i były dosypywane w marcu, kwietniu. Zawsze o tym byliśmy informowani.

H.K. - To były na nagrody jubileuszowe i tak dalej, natomiast jednostki nie miały pieniędzy gwarantowanych. Po prostu nie szło dopiąć budżetu. A to jest niedopuszczalne.

J.U. - Zgadza się, natomiast Pani Skarbnik, czy Pan Skarbnik, jeszcze Krzysztof Szałucki za każdym razem przynajmniej informował, że z wolnych środków, które wie, że już będzie miało wypracowane, że ta zmiana na pewno zostanie przedłożona w marcu.

H.K. - No to ja Panu dzisiaj mówię, że z wolnych środków na pewno w budżecie znajdą się pieniądze na tę umowę i Pan mówi, że to jest dyscyplina. To jak Pan miał taką informację za profesora Szałuckiego czy za poprzedniej Panią Skarbnik, uważa Pan, że wtedy to było dobrze.
A teraz Pan to kwestionuje. Nie, nie do końca trochę tak jest. Ja uważam, że z wolnych środków do budżetu powinny wchodzić zadania dodatkowe. Nie na zasadzie, że ja bym chciała mieć szkołę, na którą w tej chwili ani nie mam rozpisanego przetargu na dokumentach z projektową, ani nie wiem w kosztorysie, ile ona będzie kosztowała. Już chcielibyśmy, żeby była ona zaplanowana. Natomiast na rzeczy, na które są umowy, ja bym to obciąć i powiedzieć, dobrze, nauczyciele, może ja Wam dorzucę, jak mi zostaną wolne środki.

J.U. - Nie, nie, nie. Żyliśmy w takich warunkach i Pani doskonale wie, że bardzo często byliśmy zaskakiwani kosztami w oświacie, na przykład na 1 września, kiedy rząd podejmował informację. H.K. - Ale teraz też dojechać do 80 milionów to jest właśnie efekt takiego zastępowania.

J.U. - Ale ja tego w ogóle nie neguję. Natomiast chciałbym wrócić do mojego wyjaśnienia. Profesor Szałucki, czy poprzednia Pani skarbnik, doskonale wiedzieli, że mają zapewnione na minimalnym poziomie etatyzacji. Natomiast najczęściej szkoły wiedziały, że będą nadgodziny, zastępstwa, inne rzeczy i takie rzeczy były dosypywane.

H.K. - na te rzeczy, o których Państwo mówicie, to była rezerwa. To było te tam 8 czy ileś milionów. Natomiast stało się jakby metodą planowania na przyszły rok, że nie gwarantowało się jednostką pieniędzy na wynagrodzenia i właśnie, tak jak Pan wspomniał, „dorzucę z wolnych środków”. Ja uważam, że z wolnych środków właśnie powinno się usiąść do właśnie, być może tej szkoły, żeby ją wpisać do WPF-u. I jak będę miała te 80 czy 100 milionów, żeby je wpisać w roku 2026 i 2027 na budowę tej szkoły. I to jest porozumienie radnych, że oni się na to właśnie decydują.

J.U. - Inne trochę czasy, wydaje mi się, kiedy jakby te dochody mimo wszystko spadały.

H.K. - Ja rozumiem, że trzeba było sobie radzić. Bo nas zaskakiwało państwo obcinaniem dochodów. No nikt nie przyszedł, ja też, ja byłam wtedy skarbnikiem w małej miejscowości, ale też nam obcinano dochody. Ja się w życiu nie spodziewałam, że nam PIT obetną. Że on stanie. Zawsze miałam takie wrażenie, że być może. Ale żeby nam obcięli?

J.U. - W Gdyni się cofnęło bardzo dużo. Znaczy pani skarbnik, tylko proszę jakby, bo ja nie chcę się kłócić, ja po prostu mówię o pewnego rodzaju wątpliwościach.

H.K. - Nie, ja mówię panu o tym, jak ja uważam powinno się zadziać.Natomiast nie chciałabym, żeby to było odebrane, że projekt został zrobiony na kolanie i czegoś tu nie ma, tak? No to nie tak.

J.U. - ale jak sama pani powiedziała, przez zmiany kartowe dostała pani za późno te wnioski. Więc jakby to nie jest, dlatego na samym początku powiedziałem, że to nie jest zarzut do pani, tak jak nawet na Komisji Gospodarki się pytałem. Tylko to są pytania, czy na to starczy. No bo wskaźniki, jak patrzymy na WPF, dają nam określone limity. Moim zdaniem wrzucenie stówki, nie wiem ile będzie wolnych środków po tym roku, powoduje, że w roku 2026-2027, że będziemy mieli po 20 milionów, może jakieś nadwyżki na jakieś prace. Tak mi się wydaje.

H.K. - Mamy wskaźniki po prostu po korek prawie wykorzystujemy.

J.U. - Jak stówkę dorzucimy, to tak. I zgadzam się, bez sprzedaży majątku. Bo tam mamy też bardzo mocno ograniczone w WPFie sprzedaż majątku.

I.T. - Tak i w tej chwili już i w przyszłych latach nie będziemy mogli podejmować kredytów.

J.U. - Ani podejmować nowych kredytów. Chyba, że spadną stopy procentowe, to wtedy bieżące utrzymanie nie będzie dobre, bo nowe kredyty, kapitałówkę mają zazwyczaj plus pięć lat wpłatę, więc jakby nie będziemy spłacać nadwyżki lat kapitałowych. Natomiast jak spadną stopy procentowe, to spadną odsetki. I wtedy może się uwolnić 20 milionów, jak spadną o 2%. Natomiast już przy, jeżeli dołożymy 100 milionów do przyszłorocznego budżetu w takim wymiarze, jak tutaj rozmawiamy, w moim odczuciu kolejne lata, 20, może 25 milionów, jakichkolwiek różnicy.

H.K. - No ale zgadzam się z Panem.

J.U. - Dodatkowo 80 milionów dorzuconych do wynagrodzeń, te są potrzebne, powoduje, że to wzrastają nam stałe koszty bieżące w przyszłych latach i one też nas korkują.

I.T. - Ale są zabezpieczeniem dla nauczycieli na przykład.

J.U., J.Z. Nie, to nie dotyczy nauczycieli. Tutaj nie ma nauczycieli. To dotyczy urzędników

J.U.- Jeżeli dzisiaj minister podejmie decyzję, że od 1 stycznia część nauczycieli zarabia 5% więcej, a nie ma subwencji, więc nie dostaniemy jak dodatkowych środków, to teoretycznie w tym budżecie musimy to znaleźć.

H.K. - Tak, wydaje się, że jeżeli by przeszła ta rezerwa na te wynagrodzenia, to niestety wtedy urzędnicy nie dostaną takich podwyżek, przynajmniej nie od 1 stycznia.

J.U. - To powoduje, że te podwyżki, które zostaną przyznane, automatycznie wpływają na wydatki bieżące w latach 26/27, bo musimy je dać wskaźnikowo.

H.K. - Ale to samo mówimy o tym, że dając zwyżkę wozokilometra, za rok znowu mamy to samo.

J.U. - Jedno pytanie, czy ten wniosek dotyczący OSP Wiczlino, 130 tysięcy?

H.K. - przekazałam go do decyzji najpierw.

I.T. – Jeszcze pytanie - chodzi o radę dzielnicy Oksywie. Tam mają akumulację tych swoich inwestycji z budżetu obywatelskiego. Na ten moment potrzebują około 100 tysięcy żeby te inwestycje można było zrealizować, ponieważ ceny realizacji wzrosły, co widać po przetargach.

H.K. - Też uchwalając te fundusze, bo to są fundusze tak naprawdę dodatkowe. O ile budżet obywatelski musimy, bo jest ustawa, o tyle rady dzielnic to są fundusze dodatkowe, które tak naprawdę z budżetu już mają swoje przeznaczenia i nie możemy ich na nic innego dzielić. Nie możemy ich przeznaczyć ani na zwrot kosztów, ani na inwestycje ogólnie miejskie. One muszą być w radach dzielnic i nie mamy wpływu na to. Po prostu. Natomiast trzeba się pochylić nad systemem, czy zadania droższe z różnych przyczyn dorzucamy, czy też rada dzielnicy jednak pochyla się znowu nad ustaleniem listy rankingowej, że jednak rezygnuje z którychś zadania na rzecz zwiększonych kosztów innego zadania. Wydaje się być to rozsądnym rozwiązaniem. Ale nie wiem, czy do przełknięcia przez Rady Dzielnic.

T.Sz. - Do głosu zgłaszał się pan radny Marek Dudziński

M.D - Tak, jeszcze trzy pytania. Mam pytanie dotyczące sumarycznej zmiany poprawek w stosunku do obecnego projektu. Przepraszam jeszcze raz, bo zapowiada pani, że będą poprawki w budżetu. Ja bym chciał wiedzieć, jaka będzie sumaryczna zmiana kwota, może wyrażona w procentach, poprawek w stosunku do tego projektu, który mamy tutaj teraz.

J.U. - Pięć i pół procent?

H.K. - Około. Sześćdziesiąt chyba pięć jest z samych inwestycji, które muszą wejść z budżetu z tego roku. Kontynuacja na następne.

M.D. - I kolejne pytanie odnośnie nowej komisji rewizyjnej. Pan dyrektor Kobus zapowiadał, że jest tutaj, są jakieś przygotowania, jest analizowana obecnie struktura urzędu miasta. No i prawdopodobnie będzie zmieniana. Moje pytanie brzmi, czy budżet uwzględnia te zmiany, czy był jakiś wniosek tego dotyczący? Głównie też chodziło właśnie o cięcie etatów, że mamy podobno teraz obecnie w urzędzie 100 nieobsadzonych etatów. Gdzie ta zmiana miała być? No i jakoś siłą rzeczy to chyba powinno znaleźć odzwierciedlenie w budżecie. I moim pytaniem jest, czy znajdzie?

H.K. - Na pewno zatrudniamy na osoby, które w tej chwili albo są nieobecne, albo z jakichś przyczyn odchodzą, no to to w zasadzie wchodzi jedna osoba w drugą. Natomiast takich dodatkowych zatrudnień, mimo że jest taka etatyzacja...

M.D. - Jeszcze raz powtórzę pytanie, czy to jakby informacja o tym, że 100 wakatów, czy około 100, to była tylko informacja. Że jest planowana jakaś aktualizacja, czy stworzenie nowej struktury Urzędu Miasta. I moje pytanie, jeżeli na przykład weszłaby ta nowa struktura, która by na przykład obniżała liczbę etatów, no to powinniśmy to zobaczyć w budżecie, prawda?

H.K. - Nie mam tutaj takich przeliczeń.

T.Sz. - Strażników miejskich przecież iluś brakuje.

M.D. - Ja pytam po prostu - skoro ma być nowa struktura, to prawdopodobnie powinno, powinniśmy to zobaczyć w budżecie, ale rozumiem, że nie.

T.Sz. - Ale póki nie jest przyjęty formalny dokument, nie możesz w budżecie zaprojektować finansowania dla czegoś, co jest teoretyczne. Tak jak likwidacja opłaty targowej, tak samo z nową strukturą. Nie możesz antycypować, że na pewno zostanie coś przyjęte. Dopiero jak zostanie przyjęte, to możesz dopasować.

M.D. - Ale nową strukturę przyjmuje się zarządzaniem prezydentem?

T.Sz. - Tak, ale skoro prezydent jeszcze nie podjął zarządzania...

M.D. - Ale jak wie, że planuje np. w marcu stworzyć nową strukturę, no to można oszacować

T.Sz. Będzie pewnie wtedy wnioskował o zmianę budżetu, jeżeli pociągnie to skutki finansowe.

J.U. - Nie, moim zdaniem, jeżeli struktura miałaby prowadzić do rozrostu, to w tym momencie musi być pokrycie w budżecie i wtedy przyjmujesz zarządzanie. Natomiast jeżeli będzie niwelowana, to wtedy przyjmujesz zarządzanie i wtedy pani Skarbnik może obniżyć na określonych pozycjach koszt.

T.Sz. No tak albo najpierw rozmowa z Radą Miasta o zwiększeniu wydatków na administrację.

H.K. - Ja postuluję mieć Wydział Kontroli. Wspominałam o tym. Żeby to dobrze działało, to myślę, że sześć osób to jest takie minimum i po prostu idą w teren. Oczywiście zanim to się stworzy... Chciałabym, żeby od stycznia struktura zaistniała, natomiast osoby i tak dalej... Wiadomo, że nabory muszą być. Sprawy przygotowawcze to jest pierwszy kwartał dopiero. To sobie też tak musimy szczerze powiedzieć, że to potrwa. Też historycznie gdzieś tutaj mam opinię, że taki wydział był, ale w momencie, kiedy wszedł obowiązkowy audyt, to osoby będące w tej komórce zasiliły audyt. Natomiast też tam doszło już do zmian kadrowych. Panie poszły na emeryturę i tak dalej. Audyt ma zupełnie inne zadania też, nie? Próbujecie audyt i kontrola.

Ja jeszcze wrócę do tych możliwości kredytowych. Oczywiście te możliwości kredytowe jakieś tam z wyliczenia z WPF-u mamy, ale dla mnie to jest tak, jak tutaj popieram, to jest granica błędu. Granica jakiejś sytuacji, na którą miasto będzie musiało zaciągnąć kredyt, żeby sobie jak gdyby poradzić z problemem. To nie są możliwości takie, które możemy planować, nowe jakieś sprawy, nowe inwestycje. Na te rzeczy, które są w tej chwili, gdzie my jesteśmy po korek, jak gdyby tak ze wskaźnikami, no miały wpływ różne rzeczy, tak. Obniżenie dochodów jednostek to raz. Ulgi, które Państwo również jako Rada podejmujecie, to dwa. Trzy, na pewno wzrost kosztów, inflacja i tak dalej. To się zbiegło wszystko, jak gdyby w czasie, tak. I teraz skumulowało się. Kredyty, które są zaciągane z roku na rok. No to się roluje i to też ma wpływ, prawda, na tą sytuację. My to zastaliśmy i musimy obrać jakiś kierunek, żeby złapać oddech w tych finansach, tak naprawdę. Ale to też wspominałam, że takie spotkanie analizujące trochę od strony finansowej możliwości, co można by było zrobić, w którym kierunku iść z organizacją pewnych rzeczy. 4 grudnia tutaj z kolegium prezydenta mam spotkanie. I to oczami z zewnątrz, żeby nie było, że ja coś tam wymuszam, że jestem związana, że chcę coś zmieniać na siłę. To nie o to chodzi. Chodzi o to, żeby też znaleźć szerszy kontekst wszystkiego. Żeby nie było, że ja wszystko neguję, co było. Ja uważam, że musimy działać w dzisiejszej sytuacji, jak gdyby radzić z co dalej. Ale zdawać sobie sprawę z przyczyn, żeby je jakby też minimalizować na przyszłość. Żeby nie popełniać tych samych błędów, czy tych samych jakby zachowań, które doprowadzają nas do takich trudnych wyborów w tej chwili. Też z takich rozeznań, jak gdyby PPNT, miało się podobno samofinansować. Z założeniem. No nie, nie finansuje się. Obiekt bardzo super. Byłam tam. Działalność też świetna dla Gdyni. Przestrzenie przepiękne. Sala konferencyjna i tak dalej. Ale to też jest koszt. Myślę, że rozreklamowanie sal konferencyjnych też by się tak troszkę bardziej przydało.

J.Z. - Był moment, że pod korek było z rezerwacjami. Nie można się było wbić, jakbyśmy robili konkurs wiedzy o Gdyni, żeby znaleźć termin wolny.

H.K. - Tu może tak jest, że terminy niektóre są, nie? Oblegane, ale być może te takie...

Też należy zwrócić uwagę na te inwestycje, które się dzieją, gdzie wykonawcy na przykład są po terminach. Nasze umowy mają kary. My je naliczamy, tak? Ściągamy od tych wykonawców. Potem wykonawca idzie do sądu. Sąd przyznaje te kary od nowa i jeszcze z odsetkami, tak? Więc my nie możemy zaniechać dochodzenia własnych dochodów. Tym bardziej, że mamy dokumenty na to. Bo przyjdzie jedna kontrola, druga, trzecia. A po latach sąd zasądza plus mamy odszkodowanie pod podobną kwotę odsetek, bo oczywiście to się w czasie wszystko przeciąga. J.U. – te 600 tysięcy w wydziale budynków to rozbudowa którejś placówki, a nowe skrzydła?

H.K. - Przepraszam, nie pamiętam kontekstu. 600 tysięcy, które trzeba zapłacić wykonawcy. Znaczy my już zapłaciliśmy ten wyrok plus odsetki i dlatego to razem tyle wyszło.

J.U. - Jak była pandemia, była możliwość ustawowa tego, że wykonawcy mogli troszeczkę jakby narzucać, ile chcą mieć zwiększenia kwoty końcowej umowy za realizację robót budowlanych na bazie inflacji poszczególnych elementów, które były w terminarzu kosztorysowym. I często było tak, że my jako miasto się nie zgadzaliśmy, bo to każdy wykonawca przychodził z maksem, ale sądy po latach potrafią powiedzieć to jednak nie. A tych spraw sądowych jest dużo, bo wszyscy wykonawcy tak szli. To loteria?

H.K. - Tutaj te zmiany oczywiście sprawdzam, te profilaktyki też zobaczę, bo być może te profilaktyki również są finansowane z tych środków A.A. i one też może pojawiają się w trakcie. Także to też sprawdzę.

Mariola Śrubarczyk-Cichowska - Ja nawiązując do komisji zdrowia, gdzie było zapytanie do Pani skarbnik a propos środków i chodzi mi o środki m.in. na świetlice opiekuńcze. Pani skarbnik odpowiedziała na komisji zdrowia, że jednostki powinny ogłosić zamówienie, przetarg/ konkurs, po tym jak podejmujemy uchwałę.

H.K. -Na dotację? Nie, inaczej. te świetlice są prowadzone przez osoby trzecie. Przez inne organizacje, tak? Organizacje Pozarządowe. Mogą być też pozarządowe. I dla mnie powinny one ogłosić postępowanie, czyli udzielenie tego zamówienia po uchwaleniu budżetu. Bo wtedy wiedzą jaką mają kwotę. A jak Państwo na przykład nie uchwalicie budżetu? Procedura RIO ściąga wszystko oprócz zadań własnych. Wówczas RIO uchwala budżet, gdzie zostawia zadania własne, wydatki bieżące. Wszystkie dotacje i tak dalej. To samo na to szkolenie dzieci i młodzieży odnośnie sportu. Tam też są kluby sportowe. Oni ogłaszają procedurę i po uchwaleniu budżetu szybko zawierają umowy w styczniu, żeby jak najszybciej ten klub miał pieniądze. Bo on nie może ponosić wydatków przed podpisaniem umowy. Także tutaj bardzo sprawnie. Chyba, że budżet nie jest uchwalony, bo w wyjątkowych sytuacjach można go uchwalić do 30 stycznia

MŚ-C - Ale postępowanie można ogłosić w takim razie, na prowizorium

H.K. Wszystkie jednostki, łącznie z urzędem, pracują na prowizorium, żeby zapewnić ciągłość działania wszystkich jednostek. Jest przepis ustawy o finansach publicznych. To znaczy, moim zdaniem, już na bazie tego też mogą, żeby zachować ciągłość.

J.U. -To znaczy, mogą ogłosić postępowanie na bazie tego dokumentu.

H.K. Moim zdaniem nie. Projekt jest roczny? Jeżeli w WPF-ie rzeczywiście to zadanie jest i ono jest kontynuowane, pod odpowiednią umową, to wtedy na pewno. Natomiast do WPF-u nie wpisuje się umów dotacyjnych.

M Ś-C - No dobrze, ale jeżeli 18 grudnia nie zostanie podjęta uchwała budżetowa, bo ja chciałabym to zrozumieć, to …

H.K. - Dyrektor nie ma upoważnienia do rozpisania procedury udzielenia dotacji. Nie ma.

MŚ-C - Ale zamówienie jest… Świadczenie usług opiekuńczych w świetlicy opiekuńczej na rzecz mieszkańców w Warszawie. Czyli 2025.

H.K. - Ale czy to jest w ramach dotacji? Bo teraz pytanie, czy to jest w ramach dotacji, czy to jest umowy na świadczenie usług z firmą… Różna może być zastosowana procedura.

MS-C - To jest MOPS, tak. Jeżeli nie podejmiemy tej uchwały to od 1 stycznia jednostka, ten NGOs nie ma środków na…

J.U. – to bazuje na bazie prowizorum. Od 1 stycznia pracuje na bazie prowizorium. Więc jak my nie podejmujemy uchwały, przez miesiąc jest, nazwijmy to, ważny.

T.Sz. - Mam pytanie. Ja niestety nie jestem członkiem Komisji Oświaty, która zaopiniowała projekt pozytywnie. I się nie dziwię, bo przy tak zwiększonych wydatkach, to pewnie ciężko zaopiniować negatywnie jako branżowa komisja. Ale ja czuję pewien też tutaj niepokój w tym obszarze, że my tam, żeśmy, przepraszam, i poszliśmy grubo w tym obszarze. I właściwie moje pytanie brzmi, jak Pani Skarbnik ocenia możliwość szukania w budżecie oświaty, który jest w olbrzymiej części wydatkami bieżącymi, które nam niebezpiecznie rosną, szczególnie w kontekście zwiększania wynagrodzeń urzędników, potrzeb w zakresie komunikacji zbiorowej. Jak Pani Skarbnik ocenia, że ten budżet oświatowy został nadmiernie optymistycznie zbudowany i czy tam jest przestrzeń do szukania…

H.K. - Oczywiście, że jest. Dla mnie po prostu pierwszym tym etapem są arkusze organizacyjne. Myślę, że tutaj Państwo nauczyciele, Pan też wie, że to jest taki pierwszy moment, który generuje nam koszty w oświacie. Jeżeli ja do projektu budżetu dowiaduję się w październiku, że jest 200 etapów nauczycielskich więcej, to moje pierwsze pytanie było, kto zatwierdzał te arkusze.

T.Sz. - Pani Skarbnik jest otwarta na dyskusję na ten temat, co mnie bardzo cieszy. Czy są jeszcze jakieś pytania? Szanowna Komisja, ja nie znajduję podstawy prawnych, żeby odmówić opiniowania, bo punkt wyznaczonych terminów uchwale Rady Miasta brzmi opiniowanie projektu przez Komisję Rady Miasta, więc nie widzę, żebyśmy mogli nie opiniować. Ja wyrażam moją opinię, najpierw ustną, uzasadniającą mój sposób głosowania przy takiej liczbie poprawek, które są spodziewane i rozumiem obiektywne okoliczności tego stanu rzeczy. Ponieważ zupełnie inny budżet będziemy tak naprawdę mieli za chwilę, Pani Skarbnik, to ciężko popierać ten, który już dzisiaj wiem, że będzie na dużą kwotę inny w porównaniu do tego, co jest przedłużone. I ja osobiście na pewno nie mogę zagłosować za dokumentem, który wiem, że za chwilę będzie mocno przebudowany. I chciałem podkreślić w moim stanowisku to, że w żadnym wypadku nie uważam, choć wiem, że skarbnicy wszyscy, którzy zawsze w mieście Gdyni byli, bardzo mocno się czuli związani emocjonalnie z budżetem, bo to jest dokument, nad którym pracują, ale ja w całości doskonale rozumiem to, że sytuacja wynika z tego, że poszczególne komórki organizacyjne nie przekazywały w odpowiedni sposób informacji do wydziałów podlegających Pani Skarbnik. Więc ja osobiście będę głosował przeciw zaopiniowaniu budżetu, jednakże z tym wyraźnym wskazaniem, które proszę odnotować w protokole, że radny Tadeusz Szemiot wyraził taką opinię, dlaczego głosuje za negatywną opinią w sprawie budżetu, który został przedłożony 15 listopada.

Teraz jest ten moment, kiedy Państwo możecie pozostali wyrażać swoje opinie, jeżeli mają się znaleźć w protokole.

I.T. - Mam pytanie, jeżeli negatywnie przyjmiemy, to będziemy znowu do komisji odsyłane do budżetu?

T.Sz. - Nie, ten kalendarz pracy jest taki, jaki jest, czyli do prezydenta wraca, do 2 grudnia wracają komisje z opinią, a prezydent później, jak to z tym wszystkim się zapozna, to na 7 dni przed datą sesji budżetowej przedkłada nam ostateczną wersję, którą my już dzisiaj wiemy, że będzie inna znacząco.

I.T. -Ale my będziemy się jeszcze raz spotykać wtedy o opinii? Nie, już będziemy pracować na ostatecznej wersji.

J.Z. - Ale do RIO poleciał ten, już.

T.Sz. nie będziemy pracować w komisjach. To już będzie praca wspólna, grupowa, całej Rady Miasta jako 28-osobowego zespołu radnych.

M.D. - Ja z kolei się wstrzymam do głosu, ponieważ oczywiście częściowo zgadzam się z argumentacją przedstawioną tutaj przez Pana Przewodniczącego. Natomiast nie powiedziałbym, że dostaniemy zupełnie innego budżetu. Bo to są zmiany rzędu 5,5%, więc ja bym nie nazwał, że zmienia się zupełnie ten budżet. Jedyne, co mi brakuje, to na pewno to, że z tych zapowiedzi, które słyszeliśmy i które wyraziłem w swoich poprzednich wystąpieniach, no jakby nie mam odzwierciedlenia tego w tym budżecie. I mówię tu o strukturze, i mówię tu o węźle Karwiny. Więc uważam, że jest to troszeczkę ubogi, wobec tego, co słyszeliśmy z zapowiedzi Pani Prezydent. Natomiast fakt, który nie pozwala mi, tak jak Państwo tutaj prawdopodobnie zagłosować przeciw, jest fakt, że coś, o co myślę tutaj wszyscy jakoś walczyliśmy, to fakt dużych podwyżek dla gdyńskiej budżetówki. Co mnie bardzo cieszy i co jest dla mnie takim argumentem mocnym za tym, że po prostu nie zagłosuję przeciw.

J.Z. - Marek, urzędników, nie budżetówki, bo oświata, nauczyciele nie.

M.D. - A jednostki podległe...

H.K. – pracownicy niepedagogiczni, tak są objęci

M.D. - Budżetówka oprócz pracowników administracyjnych.

J.U. - poza spółkami...

M.D. - Proszę tak o tym dokładnie. Pięknie powiedział pan kolega.

D.A. - że tłumacząc to, jak będę głosował, że bardzo mnie cieszą wszystkie zapewnienia Pani Skarbnik odnośnie rzeczy, które się w budżecie znajdą i kiedy taki budżet się pojawi, na pewno będę się do niego ustosunkowywał pozytywnie. Aczkolwiek głosując nad wersją budżetu, która została nam przedstawiona, będę również głosował pozytywnie.

J.Z. - Ja też. A ja poprę Marka. Wstrzymam się od głosu.

T.Sz. - Dziękuję. Dobrze, Szanowni Państwo, to w takim razie ja, jeżeli nie widzę więcej zgłoszeń, przedkładam do głosowania opinię negatywną, proszę o podanie ewentualnych wniosków, zaleceń. Dla mnie ważnym tematem jest przegląd kosztów związanych z oświatą.

H.K - To znaczy są tak zwane potrzeby oświatowe, one są tam wycenione chyba na 560 milionów, po czym nasz budżet jest prawie miliard na oświatę. I mi też tu, przepraszam, ale tu mi te proporcje nie działają, nawet jeżeli weźmiemy pod uwagę, że dowozy to jest koszt gminy, tak, bo niektóre zadania są kosztem gminy. Przepraszam, ale urlopy zdrowotne to też jest budżet gminy, nie? To tam nie ma subwencji. Też zauważyłam, że liczba dzieci spada, liczba oddziałów spada, a koszty idą do góry. Oczywiście, że były podwyżki nauczycieli i tak dalej, nie? Tylko, że od tego jest organ prowadzący, żeby spojrzał na te arkusze organizacyjne, żeby spojrzał na liczbę dzieci w klasach, żeby spojrzał na podziały na grupy. Nie wiem, czy państwo wiecie, ale podział na grupy jest tylko w niektórych przedmiotach.

J.Z. - Informatyka i język. Tak, bo powyżej dwudziestu pięciu uczniów.

H.K. - I teraz pytanie, żeby zobaczyć czy dyrektor dobrze to po prostu robi. Bo jeżeli nie ma potrzeby, to się nie dzieli, tak? Bo się nam z jednego oddziału robią dwa i mamy podwójne koszty.

J.U. - Są takie dzielnice jak Wiczlino, i też jeszcze, tak na przykład Gdynia Północ, gdzie mieszkańcy z Kosakowa się sztucznie przemeldują i dzieci są w gdyńskich szkołach. A subwencja pokrywa 54% kosztu osobowego ucznia.

J.Z. - Do tego trzeba jeszcze dodać problemy ze szkolnictwem niepublicznym.

T.Sz. - Próbowałem w czasie Państwa dyskusji sformułować wnioski do budżetu. Jedna sprawa to oczywiście analiza środków budżetu Gdyńskiej Oświaty. Drugi wniosek wspierający wnioski pozostałych komisji. Czyli, żeby uwzględnić wnioski komisji, tych, które zgłosiły wnioski. Czyli Komisji Samorządności Lokalnej i Bezpieczeństwa, Komisji Kultury, Komisji Sportu. Ale też chciałbym zwrócić uwagę na tematy dotyczące transportu zbiorowego. Ja osobiście obawiam się, że pewnego niedoszacowania wydatków w zakresie transportu zbiorowego. Dlatego też, tak samo jak w przypadku oświaty, zaleca analizę środków przeznaczonych na transport publiczny. Ja nie dysponuję takim instrumentarium, żeby móc twardo stwierdzić, ile brakuje. Oczywiście mogę dopytywać i rozmawiać z różnymi stronami. I takie trzy łącznie wnioski, dosyć ogólne, Ale wskazujące na to, gdzie Komisja Budżetowa dostrzega obszary do rozmowy.

M.D. - Jeżeli mogę. Ja osobiście uważam, mimo że się wstrzymuję nad tym projektem.

Uważam, że jest to zbyt ogólnie zarysowany wniosek. Ponieważ na przykład ZKM odpowie. No my przecież przeanalizowaliśmy i daliśmy pani Skarbnik.

H.K. - Chcemy więcej. Oni tak powiedzą.

M.D. - Dziękuję pani skarbnik za poparcie. Może dodać jakby obawy, które tutaj zaprezentowałaś.

T.Sz. - To jest ta bezbronność trochę rodnego.

H.K. - No akurat rozmawialiśmy z spółkami. Więc ja te problemy widzę. Oczywiście tam bardziej podnoszą problem, że jest za mało pieniędzy na płace. Że za mało kierowców. Natomiast nie wiem, czy państwo macie na myśli w ogóle cały system komunikacji. Jak to jest zorganizowane. To jest jakby poza moimi kompetencjami. I to wymaga właśnie w pionie odpowiedzialnego prezydenta. Natomiast od tej strony finansowej to właśnie to jest pochylenie się nad tymi ich problemami. Zwiększając w tej chwili 18 milionów. A jeszcze 7 mln dorzucając na końcówce roku. Żeby spółki miały lepszy wynik. Oczywiście poprzez ZKM. Natomiast sam system. No to państwo wiecie jakie są bolączki. Czy jakie potrzeby. Jak to powinno. W którym kierunku to powinno iść. I myślę, że tutaj najpierw analiza tego finansowania. Jak do tej pory to wygląda. A później po prostu rzeczywiście praca nad tym co dalej.

J.Z. - Coś bardzo niepopularnego. O czym mówiłam już za każdym razem. Kiedy zmieniano przed poprzednimi wyborami. Bo to Gdańsk wymyślił. Żeby bezpłatne przejazdy dla dzieciaków zrobić. Uważam, że coś co jest bezpłatne jest w ogóle bez sensu. Ja uważam, że jeżeli uczniowie jeżdżą. 10 zł bilet miesięczny. Albo 50 zł bilet półroczny. Tylko żeby to się nie nazwało, że coś jest bezpłatne. A patrząc już na poziom Warszawy. Normalnie płatne. Oczywiście też zdecydowanie niżej niż inni. Są bilety dla uczniów szkół ponadpodstawowych. Bo po tym jak zostało to wprowadzone. Nie wiem czy to równolegle. Pojawiło się 500+. Pojawiło się 800+. Gdzie koszt biletu miesięcznego byłby ułamkiem z tego. No to ma być przeznaczone na dzieciaki.

H.K. - To akurat to sobie zanalizowałam. I na rok kosztuje nas 7 milionów.

J.Z. - Te ulgi uczniowskie?

H.K. - Brak wpływu to jest 7 milionów co roku. Od momentu, kiedy ta ulga zaistniała. Czyli trzeba to pomnożyć przez liczbę lat, w których to funkcjonuje. Podobnie z biletami/przejazdami na Openera Uważam, że komunikacja tak. Ale też uważam, że jakby 5 złotych jakiś karnet kosztował to też by się nic nie stało. Bo to są ukryte koszty organizacji tego festiwalu. Ja też powiedziałam, żeby nie likwidować tego festiwalu. Bo z punktu widzenia jeszcze do niedawna Wielkopolanki to ja słyszałam o tym Openerze.

Słyszałam o tej Gdyni, że to się tu dzieje. Że to jest wielka impreza i tak dalej. Więc to ma naprawdę wydźwięk taki światowy już też. A z komunikacji korzystam osobiście codziennie. Jestem zachwycona. Mam co 10 minut autobus. Kupuje bilety. Dojeżdżałam.

Panie przewodniczący mogę jeszcze do tej komunikacji? Bo my zawsze się, słyszę ten argument, że w Gdańsku i tak dalej. Tylko w Gdańsku koszt organizacji komunikacji przekłada się na większą liczbę mieszkańców. Także nas relatywnie komunikacja kosztuje więcej. Bo to po prostu tak działa. Więc Gdańsk mógł sobie pozwolić na ulgę w takim wymiarze.

T.Sz. – Szanowni Państwo odnośnie podejmowanej do uchwały. Moją intencją jest jednak miękkie zwrócenie uwagi przez Komisję Budżetową. W sytuacji, w której projekt budżetu będzie zmieniany. Że zwrócenie uwagi na kolejne obszary. I nie śmiałbym sugerować dokładnych i szczegółowych wyliczeń. Bo dopiero w momencie, kiedy od prezydenta otrzymamy następne dokumenty, będziemy mogli znowu zobaczyć co tam jest. Taka jest moja intencja. Jeżeli uważacie inaczej. To można tą opinię uszczegółowić, coś dopisać. Nie mam żadnego z tym problemu. Albo może uważacie, że należy to wyrzucić z opinii. Projekt uchwały jest już dostępny w esesji.

Przewodniczący Komisji odczytał projekt uchwały z uzgodnionymi przez członków komisji wnioskami: Zgłasza następujące wnioski do projektu budżetu. Zaleca analizę środków przeznaczonych na transport publiczny pod kątem dostosowania wydatków bieżących do potrzeb. Zaleca analizę środków budżetu Gdyńskiej Oświaty pod kątem optymalizacji wydatków bieżących. Uwzględnienie wniosków Komisji Samorządności, Kultury oraz Sportu wyrażonych w uchwałach.

M.B. – zatem zagłosujemy za negatywną opinią w uchwale.

Przewodniczący zarządził sprawdzenie kworum. I następnie zarządził głosowanie

**Głosowano w sprawie:**

zaopiniowanie projektu budżetu Miasta Gdyni na 2025 rok - opinia negatywna

**Wyniki głosowania**

ZA: 6, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 3, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

**Wyniki imienne:**

ZA (6) Dominik Aziewicz, Teresa Bysewska, Mariusz Bzdęga, Tadeusz Szemiot, Mariola Śrubarczyk Cichowska, Jakub Ubych,

WSTRZYMUJE SIĘ (3) Marek Dudziński, Ireneusz Trojanowicz, Joanna Zielińska

Ad 4. Wolne wnioski, informacje.

Nie zgłoszono

Ad 5. Ustalenie terminu kolejnego posiedzenia.

 Kolejne posiedzenie odbędzie się w przeddzień sesji, na której będzie projekt budżetu na 2025.

Ad 6. Zakończenie obrad

 Obrady zakończono o godz. 18:06.

Przewodniczący Komisji

Tadeusz Szemiot

Przygotował: Magda Anuszek